

# Paweł Filipczak

---

"Historia Persji. T. 1 : Od czasów najdawniejszych do najazdu Arabów", Bogdan Składanek, Warszawa 1999 : [recenzja]

---

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 4, 249-253

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

przekłady źródeł, (IV) *Historia polityczna*, (V) *Historia ustroju i administracji*, (VI) *Historia gospodarczo-społeczna, historia miasta i wojskowości*, (VII) *Historia kultury, nauki, idei i wychowania*, (VIII; ten rozdział kończy tom I) *Prawo*, (IX) *Numizmatyka, sfragistyka i inskrypcje*, (X) *Papirologia*, (XI) *Sztuka i architektura*, (XII) *Archeologia*, (XIII) *Kultura materialna i technika*, (XIV) *Historia Kościoła, religii i życia religijnego*, (XV) *Monastycyzm, mistyka i asceza*, (XVI) *Teologia. Dogmatyka*, (XVII) *Patrologia* i (XVIII) *Liturgika*. Jest to podział bardzo precyzyjny, dokładnie porządkujący na przykład zagadnienia związane z chrześcijaństwem. Spis ten wskazuje na interdyscyplinarność badań nad antykiem i Bizancjum, co też określa walor użytkowy bibliografii, gromadzącej prace z różnych dziedzin nauki. Wartość jej jest tym większa, że szereg zapisów Ceran omówił w sposób tak wyczerpujący, że zbędne wydaje się zaglądnąć do oryginału. Wiele z tych oryginałów, szczególnie najstarszych, przywrócił ponownie do obiegu naukowego, ocalając je tym samym od zapomnienia. Dotarł do periodyków, o których istnieniu wielu naukowców, dopiero z Jego bibliografii dowie się po raz pierwszy. Uwagę historyka przyciąga rozdział III; znajdziemy tu bibliografię źródeł pisanych; wybory tekstów, wydania i tłumaczenia w języku polskim a nawet wydania obcojęzyczne ale zrecenzowane po polsku. Ceran z aptekarską dokładnością podał ich lokalizację. O praktycznych zaletach takiego zestawienia nie trzeba nikogo przekonywać. Dodam, że korzystanie z całej bibliografii ułatwiają, zamieszczone na końcu tomu II, indeksy: autorów i postaci z okresu antycznego i bizantyńskiego (s. 739-755) oraz autorów i postaci nowożytnych i współczesnych (s. 756-786).

Ceran podjął się pracy benedyktyńskiej. Cel osiągnął – ukuł pomnik bizantynologii polskiej. Jego dzieło, wyjątkowe w historiografii polskiej, będzie podstawowym *instrumentum studiorum* w warsztacie badawczym każdego bizantynologa.

Paweł Filipczak

Bogdan Składanek, *Historia Persji*, Warszawa 1999, Wydawnictwo Akademickie Dialog, ss. 289.

Do czasu ukazania się książki Bogdana Składanka mieliśmy w języku polskim tylko kilka syntetycznych ujęć historii starożytnej Persji. Pierwsze to *Dzieje i kultura starożytnej Persji* napisane przez dr. Stefana Przeworskiego, wydane w 1935 roku i rzecz jasna, daleko odbiegające od współczesnego stanu badań; drugie jest tłumaczeniem z języka angielskiego pracy A.T. Olmsteada *Dzieje imperium perskiego*, które ukazało się w Polsce w 1974 roku, ale po raz pierwszy wydano je w Chicago w roku 1948. Dwa następne dzieła są zasługą profesora Józefa Wolskiego – *Iran, siedziba imperiów w starożytności*, t. I, *Achemenidzi* (Wrocław 1986) i *Imperium Arsacydów* (Poznań 1996).

Skromna to więc lista w zestawieniu z ogromną rolą, jaką Persja odgrywała w świecie starożytnym. Każdą więc następną książkę poświęconą temu mocarstwu powitać należy z zadowoleniem, zwłaszcza, gdy wychodzi z pod pióra takiego

znawcy przedmiotu jak nasz wybitny iranista Bogdan Składanek.

Jest to szeroka panorama dziejów Persji, podzielona na trzy części: cz. I – *Przed Achemenidami*, cz. II – *Od Achemenidów do Partów*, cz. III – *Sasanidzi*. Całość poprzedzona jest wstępem, a zamyka ją zestawienie dynastii, indeks i wybrana bibliografia.

Książka rozpoczyna się od omówienia położenia geograficznego, warunków naturalnych, krain – przyszłych centralnych satrapii imperium perskiego: Fars, Media, Elam oraz regionów peryferyjnych np. Sogd, Chorezm, Baktria (s. 17-24).

Następnie ukazuje powstanie i rozwój najwcześniejszych kultur archeologicznych wschodniego i zachodniego Iranu (s. 26-29), migrację ludów na terenie Azji Zachodniej i Środkowej w czasach przedaryjskich, historię Sumerów, Semitów, ludów górskich, Hetytów, ludów morskich, państwa Manna i Elippi, wreszcie Asyryjczyków i Elamitów (s. 30-43).

Dużo uwagi autor poświęca opisowi indoeuropejskich Ariów, chronologię i przebieg ich wielowiekowej wędrówki. Składanek najpierw przedstawia źródła do badania historii Ariów, następnie proces wyodrębnienia się Ariów z rodziny ludów indoeuropejskich, wewnętrzny podział Ariów i dwie hipotezy dotyczące tras, którymi przywędrowali oni na Płaskowyż Irański. Pierwsza z nich zakłada, że Ariowie wkroczyli do Iranu od Wschodu, a dokładniej z Chorezmu, gdzie miała znajdować się ich legendarna ojczyzna – Arianem Wedża. Druga wskazuje na przełęcz Kaukazu, przez które Ariowie mieliby przedostać się do zachodniej Azji. Obie hipotezy znajdują potwierdzenie w wynikach badań językowych i archeologicznych; autor nie daje pierwszeństwa żadnej z nich (s. 44-59).

Szczególne znaczenie ma ta część pracy, która przedstawia dzieje Persji pod rządami Sasanidów, albowiem wspomniane wyżej syntezy A.T. Olmsteada i J. Wolskiego nie uwzględniają tego okresu.

B. Składanek prezentuje w swej książce charakterystyczny dla państwa sasanidzkiego proces klerykalizacji, ustanowienia zoroastrianizmu religią państwową, zawile kwestii teologii zoroastrijskiej, manichejskiej i mazdaickiej (s. 207-215), postępującą centralizację państwa, czasy stabilnej i silnej władzy królewskiej, ale i lata jej osłabienia i upadku autorytetu szacha, wielkie zawieruchy społeczne, jak powstanie Mazdaka (s. 232-238), hierarchizację społeczeństwa (s. 223-228) a wreszcie wojny z Bizancjum, z Heftalitami i Turkami (s. 203-206, 245-249). Sporo uwagi poświęca arabskim plemionom Lachmidów i Gassanidów (s. 257-260) oraz procesowi powstania państwa muzułmańskiego (s. 261-267). Zamordowanie Jazdagirda III, ostatniego króla z dynastii Sasanidów w 651 roku stanowi symboliczny koniec dziejów starożytnej Persji. Na tym wydarzeniu kończy też narrację Składanek.

Tak jak należało się spodziewać po autorze, profesorze filologii orientalnej, w książce tej znajduje się wiele analiz językoznawczych, wiele cytatów czerpanych ze źródeł perskich.

Najstarszym tekstem irańskim jest *Awesta*, święta księga zoroastrianizmu. Badacze mają trudności z ustaleniem czasu i miejsca powstania tego źródła. Większość jest zdania, że *Awesta* została spisana we wschodnim Iranie w VI-V wieku p.n.e. Dla zilustrowania powiązań języków irańskich i indyjskich (a jest to koronny do-

wód na wschodnioirańskie pochodzenie *Awesty*) Składanek wskazuje na analogie pomiędzy tymi językami (s. 45). Analiza języka mitów aryjskich i wedyjskich pozwala mu także uzasadnić hipotezę o wkroczeniu Ariów na Płaskowyż Irański od Wschodu (s. 49). Z odezwy Cyrusa Wielkiego do mieszkańców Babilonii, wydanej już po zdobyciu Babilonu przez Persów (s. 100) Składanek wydobywa informacje o instrumentalnym wykorzystywaniu przez króla perskiego religii i tolerancji do pozyskania sobie Babilończyków. Z inskrypcji umieszczonej na skale behistuńskiej, powstałej z polecenia Dariusza I prawdopodobnie w latach 521-519, Składanek przytacza fragmenty dotyczące rebelii maga Gaumaty oraz porównuje te informacje z przekazami greckich historyków Herodota i Ktezjasza (s. 104-107). Wynika z nich, że bunt Gaumaty miał szerokie społeczne poparcie w całym państwie. Różnice pomiędzy przekazami greckimi a oficjalnym źródłem perskim dotyczą jedynie okoliczności śmierci buntownika. Inskrypcja Behistuńska zestawiona z dwoma innymi źródłami perskimi – wykazami satrapii z Suzy i Persepolis posłużyła Składankowi również do przedstawienia systemu administracyjnego państwa perskiego (s. 140-141). Na tej podstawie autor wykazuje, że liczba satrapii zmieniała się i wynosiła od 23 do 25. Herodot natomiast wymienia 20 prowincji perskich (s. 143-144). Dlatego Składanek konkluduje, że „Persowie tworząc państwo nie mieli wypracowanego pomysłu na jego budowę, stąd brak przejrzystej koncepcji podziału terytorialnego” (s. 145).

Autor nie pomija kontrowersji chronologicznych. W przypadku początków państwa medyjskiego otrzymujemy bardzo przejrzyste zestawienie informacji wziętych od Herodota i z kronik asyryjskich (s. 74-75). Różnice między tymi źródłami sięgają trzydziestu lat; opierając się na danych Herodota początek rządów Dejokesa, założyciela państwa medyjskiego przypada na rok 699, według przekazów asyryjskich na rok 727. Rozbieżności dotyczą również początków politycznej działalności Arsacydów. Niewielkie, kilkuletnie różnice wynikają z przekazów legendarnych i ściślejszych już dokumentów partyjskich (s. 182-183).

Niezaprzeczalną zaletą pracy Składanka jest więc wykorzystanie źródeł rodzimych, tych informacji jakie pozostawili sami władcy, rezydujący w Suzie, Ktezyfonie, czy Persepolis. Podkreślmy, że w przypadku historiografii polskiej jest to rzadki przypadek.

Recenzowana książka, obok niewątpliwych zalet nie jest pozbawiona braków i nieścisłości.

Zacznę od tego, że Składanek nie wspomina o złożoności problemu chronologii II tysiąclecia; nie ma ani słowa o tzw. cyklu wenusowym, z którego wyprowadza się dwa paralelne systemy chronologiczne tego okresu. Przekaz przedstawiający kalendarium migracji Ariów jest zagmatwany. Czytelnik dowiaduje się, np. że Ariowie znaleźli się w zachodnim Chorasanie ok. 2500-1800 lat p.n.e., a wschodni Chorasany opanowali ok. 2100-1800 p.n.e. (s. 52). Później czytamy o Ariach, którzy około 1800-1300 p.n.e. weszli do Chorasany, tworząc „społeczeństwo wyznawców *Awesty*” (s. 53). Można domyślać się, że chodzi tu o dwie fale migracyjne.

Autor pisze, że Kambizes opanował w 525 roku Egipt „na 75 lat z przerwami” (s. 103). Tymczasem w kraju nad Nilem Persowie rządzili prawie dwa wieki – aż

do podboju Aleksandra Wielkiego. Zresztą nieco dalej (s. 167) Składanek sam sobie przeczy, pisząc o koronacji Artakserksesa III na faraona, w roku 342. W innym miejscu (s. 216) twierdzi, że w 360 roku Persowie oblegli rzymską Amidę, gdy w rzeczywistości Amida została zdobyta przez Persów w październiku 359 roku. W roku następnym zaś wojska szacha obległy Singarę i Bezabde. Na stronie 220 czytamy, że Bahram Gur w roku 428 opanował Armenię. Natomiast na stronie 221 dowiadujemy się, że Armenia została satrapią w roku 451, za rządów Jazdagirda II, syna Bahrama.

Wspomnę też o rzeczy drobnej, ale powtarzającą się wielokrotnie w całej pracy – terminologii ahistorycznej. Na przykład dowiadujemy się, że wojska Dariusza wkroczyły na teren południowej Rosji (s. 115), armia Aleksandra Wielkiego zdobyła południowy Afganistan (s. 172), legiony Marka Antoniusza walczyły w Azerbejdżanie (s. 186), a Ardaszir I podbił północny Irak (s. 204). Stosowanie nazw współczesnych dla określenia ziem starożytnych jest na pewno bardziej zrozumiałe dla przeciętnego czytelnika, ale może także wprowadzić go w błąd.

Składanek popełnił kilka błędów faktograficznych. Pisze, że przed pokojem Kaliasza (449 r. p.n.e.) Grecy i Persowie nie walczyli ze sobą od dawna (s. 136); ale właśnie w tym roku, jeszcze przed podpisaniem pokoju, koło Salaminy cypryjskiej stoczyli zaciętą bitwę, z której Grecy wyszli zwycięsko. Rzymianie nie podbili i nie opanowali Arabii Szczęśliwej (s. 247). Prawda, że za panowania Oktawiana Augusta wyruszyła z Klysmy (dzisiejszy Suez) wyprawa około 10 tysięcy legionistów, dowodzonych przez Eliusza Gallusa. Ekspedycja dotarła co prawda do Arabii Felix, ale krainy tej nie zdołano opanować. Innych ekspedycji rzymskich w tamten rejon świata nie było.

Skrajnie negatywna opinia o kronice Jana Malalasa jest dyskusyjna. Składanek pisze, że „... jest to bałamutna, o miernej wartości naukowej historia powszechna, rozpoczynająca się od stworzenia świata” (s. 198). Jedyłą ponoć wartością tej kroniki jest wzmianka o powstaniu Mazdaka. Rzeczywiście Malalas nie jest dobrze oceniany przez współczesnych historyków, ale jego praca niekiedy jest dla nas źródłem bezcennym (np. dla dziejów Antiochii nad Orontesem). Zresztą sama kronika nie została napisana w V wieku, jak twierdzi Składanek (s. 198), ale w pierwszej połowie następnego stulecia.

W ogóle zagadnienie źródeł późnoantycznych Składanek potraktował wybiórczo. Omawiając autorów rzymskich i greckich wymienia Prokopisza z Cezarei, Piotra Patrycjusza, Faustiosa Byzantiosa, Priskosa Panitesa i Ewagriusza Sycylijszyka (s. 198). Niestety zabrakło Ammiana Marcellina – jednego z najlepszych historyków schyłku starożytności. Szkoda, bo od tego autora posiadamy znakomity opis armii perskiej, jej uzbrojenia, sposobu walki i dowodzenia. Ammian opisał również kilka miast – twierdz perskich nad Eufratem. Scharakteryzował też Persję w długim dyskursie geograficzno – etnograficznym. Takich relacji nie można pominąć.

Zastrzeżenia możemy mieć odnośnie użytego słownictwa. We wstępie autor pisze, że **cezura** ograniczała wymianę myśli między Grekami a Persami (s. 9). Czy chodzi tu o świadomą kontrolę obiegu informacji? Jeśli tak, to kto lub jaka instytu-

cja tę kontrolę czyniła? Może raczej powinniśmy mówić o okolicznościach, sprzyjających bądź nie. W historii wojen grecko – perskich Maraton, Salamina i Plateje to dla Składanka „epizody przejściowe” (s. 131). Ten zwrot szczególnie jest niestosowny w przypadku bitwy pod Platejami, w której zginął naczelny wódz Persów Mardoniusz, a jego armia poniosła olbrzymie straty. Niezręczne jest zdanie, w którym czytamy o pokonaniu przez Persów **barykady** w Termopilach (s. 127). Niezrozumiałe jest stwierdzenie, że „**hellenizacja** oznaczała **orientalizację** myśli greckiej” (s. 179). Partowie nie byli dynastią (s. 179), ale grupą plemion. Niekiedy przejrzysty tok narracji zakłócony zostaje zbędnym wywodem etymologicznym. Oto tylko jeden przykład – „... Sargon wkroczył na ziemie irańskie. W Parsua ściągnął trybut z Pannów Miast. Asyryjski dokument wymienił ich 26, z których większość nosiła imiona irańskie, podane jedynie w formie akadyjskiej, np. ak. Uaksatar < ir. *Huḫsatra*; ak. Bagparna < ir. *Bagafarna*; as. Satarpana < *Xšaδrapana/ Huvaxšatra*; ak. Masdakku < ir. *Mazdaka* = Mazda ...” (s. 67).

Edycja książki nie jest najlepszą wizytówką wydawnictwa Orient. Na prawie trzystu stronach spotykamy jedynie trzy mapki (s. 47, 133, 227), o banalnej, podstawowej treści. Pisownia terminów greckich jest niedokładna – wielokrotnie brakuje akcentów (np. s. 18, 21, 22, 23). W całej pracy znajdujemy liczne błędy literowe (np. s. 30, 67 – patrz cytaty powyżej, 87, 100, 119, 126 – tu dwukrotnie, 150, 154 – dwukrotnie, 157, 168, 169) i ortograficzne (np. s. 87, 88, 93, 94).

Czas na podsumowanie. *Historia Persji* Bogdana Składanka jest popularnonaukową syntezą, dostarczającą Czytelnikowi sporo wiedzy o dawnych dziejach Persji. Jej ocena nie może być jednoznaczna. Z jednej strony jest to obowiązkowa lektura dla każdego zainteresowanego historią tej starożytnej monarchii – o braku niewielkiej konkurencji wspominałem na samym początku tego tekstu. Jednak w każdym miejscu lektura ta musi być uważna i ostrożna.

Paweł Filipczak

Mariola Siennicka, *Rodzina burżuazji warszawskiej i jej obyczaj: druga połowa XIX i początek XX wieku*, Warszawa 1998, Wydawnictwo DiG, ss. 134.

Utrwalenie na gruncie współczesnej polskiej historiografii postulatów francuskiej szkoły „Annales” w ramach badań nad historią rodziny, życia codziennego, przemian obyczajowych i społecznych owocuje od dłuższego już czasu kolejnymi publikacjami wybitnych specjalistów z całego kraju. Wprawdzie pierwsze prace poświęcone polskiej rodzinie powstały w latach siedemdziesiątych, ale koncentrowały się one wokół społeczności staropolskich lub XIX-wiecznych rodzin chłopskich. Lata dziewięćdziesiąte przyniosły ze wszech miar interesujące i godne polecenia prace o obrazie polskiej rodziny ziemiańskiej. Publikacje te to w zasadniczej mierze zbiory artykułów pod red. J. Leskiewiczowej (w ramach wydawnictwa *Spoleczeń-*